Imię Boże, za Wiarę i Ojczyznę! — Oświata ludu — dokona cudu!

Nowy Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo.
Przedpłata na poczcie z odnoszeniem miesięcznie 142550 mk.
...p. bez odnoszenia miesięcznie 138000 m. z odnosz. w dom 140000 m.
...opaską w Polsce miesięcznie 175000 mk.
Pojedynczy egzemplarz 16000 mk.
...Francji pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.) Tel. 47.
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i tp. przyczyn, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednołamowy 7000 mk.
Żałobne i dla poszukujących pracy 4000 „
Reklamy w dziale redakcyjnym 20000 „
Przed tekstem na I stronie 25000 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 138. | Kępno, na sobotę 1 grudnia 1923 r. | Rok X.

Francja na straży.

Dwa znamienne fakty.

Parlament niemiecki olbrzymią większością głosów ...ża wotum niezaufania Stresemannowi.

Parlament znów francuski olbrzymią także więk...ścią głosów zgadza się z polityką Poincarego i wy...mu swe zaufanie.

Pod tym kątem widzenia oceniając głosy prasy ...cuskiej, — które omawiały śpiew łabędzi Strese...na — zdajemy sobie najzupełniej sprawę z tego, ...w Niemczech utrzymać się może tylko rząd, który ...le i nieprzejednane zajmie stanowisko wobec ...cji.

Faktem jest, że w Niemczech wobec z dnia na ...ń bardziej wzrastającego wpływu nacjonalistów ...onarchistów, rząd parlamentarny walczy z najwię...mi trudnościami.

„Action Francaise“, która się dobrze orjentuje w za...ach monarchistów, rodzaju Ludendorffów, Hitlerów, ...lerów i Kardorffów i która w pierwszym rzędzie ...es Francji ma na oku, wnioskuje, że Niemcy wrócą ...monarchji albo anarchji i że w Niemczech w interesie ...cji leży, gdy nastąpi anarchja. Dziwnem wydawać się ... oświadczenie gazety francuskiej, lecz znajduje ono ...e wyjaśnienie w telegramach, które zdradzają, że ...ja bacznem śledzi okiem anarchję i że nie pozwoli, ... anarchja wyrosła poza granice niemieckie.

...ada ambasadorów bowiem wysłała instrukcje do ...cji kontroli nad zbrojeniami w Niemczech, na czele ... stoi gen. Nollet, lecz (nieczynnej zresztą od ...nia 1922 r.) że funkcje jej podtrzymuje odtąd ...ej pełni Komisja ta mająca autorytatywne i samo...ne prawa oznaczy dzień rozpoczęcia swej dzia...ści w Niemczech. Czynności tej komisji, kontro... ...ej trwać mają według informacji gazet francuskich ...ługo, dopóty ukryte materjały wojenne zupełnie nie ...ą zniszczone. Wtedy dopiero złoży komisja kon...ąca swój mandat i zastąpioną zostanie przez Ligę ...ów.

Wznowienie czynności Komisji Kontroli nad zbro...i w Niemczech ma pierwszorzędne znaczenie dla ...

...amiętamy zasilanie materjałem wojennym wrogów ...wa polskiego i zdajemy sobie sprawę z tego, dla ...to Rosja nalegała na nieograniczony tranzyt przez ...e . . .

W kilku miesiącach pierwotnej działalności komisja Nolleta wykryła w Niemczech niezliczone tajne ...ice zapasów wojennych.

...w jednej tylko fabryce saksońskiej znaleziono ar...wystarczające dla mobilizacji 10 dywizji.

Wszystkie fabryki, wytwarzające materjały wojenne ...wały bez przerwy aż do podpisania traktatu wer...ego.

Rząd niemiecki nie dostarczył po dziś dzień spi...zbrojenia wojennego, tak, że komisje kontroli ...ch nie miały danych porównawczych co do wy...o i zniszczonego, a w ukryciu przetrzymanego ...ału.

Oczywista, gdy komisja kontrolująca zabierze się ...cznie do przetrząsania kryjówek niemieckich, gdy Niemców do umożliwienia jej kontroli fabryk, Poincare nareszcie doczeka się dotrzymania wa... uzbrojenia Niemców w ramach traktatu wersal... ...wtedy „anarchja“ w Niemczech dla Francji być ... musi bardziej nieszkodliwą od monarchji.

Poincare nie żartuje.

...kolwiek zdaje sobie sprawę, że elementy od...owe swoją drogą świadomie lub podświadomie ... dla Francji, to przypomina on w dodatku ...om, że według zasady beatus possideus, tak ...trzymać będzie w ręku lewy brzeg nadreński, ...go Niemcy co do joty nie wypełnią warunków ...u wersalskiego.

Francja oświadcza, że i w tym wypadku ewaku...wego brzegu nastąpi w okresach pięcioletnich ... ściśle określonych i przestrzeganych co do ...arunków.

...k widzimy trzyma Francja nad Renem czyhają... ...a zgubę Polski „mamuta niemieckiego“ dobrze za łeb i Nollet zabiera się do obcinania mu drapieżnych pazurów.

W interesie naszym leży i życzyć tylko sobie możemy, żeby operacja ta odbyła się radykalnie i zupełnie.

Z Sejmu.

Ostatnie posiedzenie Sejmu przeszło spokojnie. Zaznaczyć należy, że spadły z porządku dziennego sprawy wydania pos. Marka. Bobrowskiego i Stańczyka, ratyfikacja umów z Turcją i sprawa ustawy emerytalnej. Wszystkie te sprawy przeniesione zostały na posiedzenie piątkowe: Przystąpiono natomiast do projektów ustawy o waloryzacji Przemawiał tylko poseł Rusinek (Piast), referent, polemizując z mówcami poprzedniego posiedzenia i referując wnioski i poprawki. Potem wystąpił min. Kucharski, który w przemówieniu swem popierał projekt ustawy o waloryzacji, zaznaczając, że ustawy tej nie należy traktować jako rzeczy odrębnej, a jako ogniwo w całem zagadnieniu sanacji Skarbu. Po przemówieniu p. ministra przystąpiono do głosowania. Ustawa przeszła w drugiem czytaniu z tą poprawką w stosunku do projektu rządowego, że waloryzacji podlegać będą również kredyty. Z ważniejszych spraw załatwiono jeszcze kwestję skasowania Ministerstwa Poczt i Telegrafów, co uchwalono w drugiem czytaniu, a następnie — w myśl wniosku Komisji Administracyjnej uchwalono wyłonić komisję, złożoną z przedstawicieli 7 miu większych klubów dla zbadania zajść w Borysławiu.

O wydanie posłów sądom.

Sejmowa Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej pod przewodnictwem pos. Popiela (N. P. R.) przystąpiła 28 bm. do dalszej dyskusji nad sprawą wydania posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka w związku z wypadkami krakowskiemi. W dyskusji zostały zgłoszone 3 wnioski: Wniosek referenta pos. Liebermanna o odmówieniu wydania, wniosek pos. ks Lutosławskiego o wydanie wymienionych posłów i wniosek pos Brodackiego o wydanie posłów Stańczyka i Bobrowskiego, a natomiast odmawiający wydania pos. Marka. Nad powyższemi wnioskami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, która trwała 5 godzin. W głosowaniu wniosek referenta upadł 8 głosami przeciw 7, wniosek ks Lutosławskiego 9 przeciw 6, natomiast został przyjęty wniosek pos. Brodackiego o wydanie posłów Stańczyka i Bobrowskiego 9 głosami przeciwko 6 Sprawozdawcą Komisji na plenum został wybrany pos. Brodacki. Posłowie Lieberman i ks Lutosławski zgłosili votum mniejszości, przyczem pierwszy domaga się odmówienia wydania, a drugi wydania również i posła Marka.

W sprawie przewłaszczeń.

Z Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Sprawa przewłaszczeń i przewlekłość w ich załatwianiu przez Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu wywołała liczne żale, znajdowała często wyraz w formie skarg w prasie i była kilkakrotnie przedmiotem badania przez Władze centralne i przez specjalnie delegowane komisje. Okręgowy Urząd Ziemski stwierdzić musi, że w wielu wypadkach wina zwłoki leżała po stronie interesowanych, którzy nie czynili zadość wszystkim wymaganiom koniecznym dla uzyskania zezwolenia na przewłaszczenie i wywołali zbędną skąd inąd korespondencję Okręgowego Urzędu Ziemskiego, który nieraz odpowiedzi się nie doczekał. Dzięki pośpiechowi, z jakim obecnie sprawa przewłaszczeń jest w Okręgowym Urzędzie Ziemskim traktowaną, oraz dzięki uproszczeniom całej procedury przy przewłaszczeniach, pozbył się O. U. Z. obecnie nadmiernych zaległości i wszedł wreszcie na drogę prawidłowego załatwiania bieżących spraw przewłaszczeniowych.

W szczególności podaje Okręgowy Urząd Ziemski do wiadomości, że w sprawach dotyczących kontraktów prywatnych nie ma już zaległości, bo nie załatwione wpływy roku bieżącego ograniczają się jedynie do spraw z ostatnich tygodni. Sprawy zatwierdzenia kontraktów rentowych także w większej części są już załatwione a zaległości zredukowano do cyfry nieznacznej.

Pragnąc jednak skrupulatnie skontrolować wyniki pracy nad załatwieniem zaległych przewłaszczeń, Okręgowy Urząd Ziemski zwraca się do wszystkich interesowanych z wezwaniem, aby osoby, które nie otrzymały dotąd przewłaszczenia na wnioski, przesłane Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu przed 1-szym października 1920 r., odniosły się pisemnie wprost do Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego z doniesieniem o zaległej sprawie przewłaszczeniowej i z żądaniem zbadania powodów niezałatwienia.

W odpowiedzi na te zgłoszenia otrzymają interesowani albo załatwienie przywłaszczenia wzgl. zatwierdzenia kontraktu, albo wyjaśnienie, dla jakich przyczyn leżących poza granicami Okręgowego Urzędu Ziemskiego, przywłaszczenie dotychczas załatwione być nie mogło.

Okręgowy Urząd Ziemski musi jednak zaznaczyć, że wyż omawiany stan i wyż wymienione wezwanie nie dotyczy osad anulacyjnych, na których gospodarują wprowadzeni przez Okręgowy Urząd Ziemski przymusowi administratorzy, gdyż ci wobec braku ostatecznej umowy nie mają jeszcze obecnie prawa do żądania przewłaszczenia. Zawarcie zaś ostatecznej umowy nie może być obecnie uskutecznione z różnych powodów, i przewłaszczenie osad anulacyjnych dokonane będą dopiero po wydaniu odpowiednich rozporządzeń.

Dlatego na zgłoszenia o przewłaszczenie osad anulacyjnych Okręgowy Urząd Ziemski odpowiadać nie będzie.

Prezes (—) Dr. Borszewski.

O krew ułanów ks. Józefa.

Rzeczpospolita donosi ze Lwowa:

Rtm. Pusłowski umieszcza w „Głosie Narodu“ list otwarty, w którym mówi m. i.:

„Legjoniści“! Popełniona została zbrodnia wojny domowej tak ohydna, że w imię wiążących nas serdecznych stosunków żądam od Was słowa, że jesteście niewinni tej szlachetnej krwi, która się na ulicach Krakowa polała. Ułani ks. Józefa Poniatowskiego wciągnięci w zasadzkę zdziesiątkowani zostali przez bojówki strzeleckie. Zorganizowane bandy i ich ciury, wnosząc okrzyki na cześć Józefa Piłsudskiego dobijali nożami leżących na bruku rannych polskich oficerów. Powiedzcie, że to sromota, że i Was i Waszego komendanta zdradzono. W dziejach Polski były wojny domowe i rokosze, ale rannych nie dobijano. Mieliśmy Gontę i Żeleźniaka w Barze, ale nie w Krakowie. Dziś popełniona została zbrodnia, która na Was i Waszego przewódcę rzuca cień hajdamackiej niesławy“.

Odezwa kończy się w sposób następujący:

„Przypisują Waszemu przywódcy z dawnych pono czasów słowa, że „albo będzie Polska Piłsudskiego, albo Polskę djabli wezmą“. Nieprawda, Polska nie będzie ani jego ani niczyja, tylko Boża. Inaczej naród nasz stoczy materjalizm żydowski i demagogja i rozsypie się, jak robaczywa purchawka pod naporem pruskiego protestantyzmu i bizantyjsko-rosyjskiego prawosławia“.

Podpisany: Franciszek Ksawery Pusłowski, adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dymisja rtm. Pusłowskiego.

Jak donosi „Kurjer Poznański“ adjudanta Prezydenta Rzeczypospolitej, rotmistrza Franciszka Ksawerego Pusłowskiego, bezpośrednie władze przełożone pociągnęły do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Rotm. Pusłowski został zwolniony z zajmowanego stanowiska

Sprawa zamachów bombowych.

W dalszym ciągu rozpraw sądowych w sprawie ...ginskiego i Wieczorkiewicza, zeznawali dalsi świadkowie, m. in. kap. II Oddz. szt. gen. Hauke Nowak, który swojego czasu odcyfrował tajemnicze znaki książce, która w więzieniu wędrowała od Bagińskiego do Wieczorkiewicza. Kap. Hauke odczytał tekst szyfru, który brzmiał następująco: „O fotografjach pisałem, że mi nie pokazywali na śledztwie sfotografowanych mat. wybuchowych, bo pytaliście o to. Pisałem, abyście osądzili, czy aresztowani ostatnio nasi gdzie nie posiadali korespondencji nas kompromitujących, naprz. nazwisk naszych, Piątkowicza tego sierżanta Krakowa Bolesława Mazanka. Tylko żonę moją ...zeba zawiadomić, aby dokładnie go opisała. Na wyliczanę zgadzam się."

Przewodniczący sądu zażądał posiedzenie tajne, ...łem zakończenia przesłuchania kap. Haukego.

W dniu 27 bm. do przerwy przesłuchano dwóch świadków. Świadek Bobug Filipowski, por. 30 p. strzelców Kaniowskich, streścił rozmowę z Markowiczową, u której odbywały się zebrania komunistyczne, ...dzie rzekomo bywał Bagiński. Bagiński, polemizując ...e świadkiem, usiłuje obalić twierdzenie Markowiczowej, również zaprzecza, jakoby u Markiewiczowej odbywały się zebrania komunistyczne. Świadek Klika, robotnik fabryki amunicji Norblin, przez parę miesięcy trzymany w areszcie pod zarzutem należenia do organizacji komunistycznej, odpowiada z wolnej stopy. Świadek twierdzi, że podsłuchy nie znał, polityką się nie zajmował, do komunistów nie należał. Po przerwie nastąpiło badanie świadka Mańkińskiego.

Jak socjaliści odpłacili się swemu wodzowi.

Do „Dziennika Bydgoskiego" donoszą z Krakowa zajście które byłoby bardzo wesołe, gdyby nie było tragiczne zarazem.

Redaktorem „Naprzodu" socjalistycznego dziennika wychodzącego w Krakowie, jest niejaki Hecker, żyd przechrzta więcej doktrynier niż działacz, ale w każdym razie wzorowy duchowy herszt czerwonych.

Pamiętnego 6 go listopada, gdy miasto było do połowy jeszcze w ręku bojówkarzy, do mieszkania redaktora Heckera późnym wieczorem dostało się 4 uzbrojonych drabów i przykładając mu karabiny do piersi zażądali, aby wydał im pieniądze otrzymane z Rosji „na rewolucję".

Przerażony śmiertelnie Hecker wydał napastnikom swą całą gotówkę tj 60 milionów marek, poczem ci zabrawszy mu jeszcze nieco biżuterji, opuścili spokojnie jego mieszkanie.

W socjalistycznym sztabie generalnym zajście to stało się niebawem głośne, ale starano się je zachować w tajemnicy, aby się nie ośmieszyć i nie narazić na urągowisko. Ale w rezultacie policja odkryła całą rzecz i o ile znajdzie tych czterech bojówkarzy, to Hecker może bodaj część swych pieniędzy od towarzyszy odbierze.

Ballada, jakich wiele

czyli

Wesoły początek, a koniec żałosny!

O zmroku w izdebce przy oknie dziewczyna
Usiadła i gorzkie łzy roni!
Jej postać skulona, zaś twarz dziwnie sina,
A smutek głęboki na skroni!

Cóż to się jej stało, że w kwiecie młodości
Miast' śmiać się i śpiewać wesoło,
Dziś ona w rozpaczy i wielkiej żałości,
Że smutek zachmurzył jej czoło?

Zapytaj się biednej, a powie ci może,
Choć ogień zrumieni jej lica,
Dlaczego jej szczęścia zagasły już zorze -
I wysechła radości krynica! —

— „Ach, miałam ja", rzecze, „i ojca i matkę,"
Co wciąż mnie kochali nad życie
I strzegli jak skarbu, lecz ja ojców chatkę
Poczęłam opuszczać wnet skrycie!

I biegłam w noc ciemną, gdzie grzmiała muzyka
Do karczmy na tańce, zabawę,
Co serca młodzieży radością przenika,
Choć skutki ich często są — krawe!

Tam tańcem zmęczona przy boku tancerza
Kieliszki wnet spełniać poczęłam,
Choć czułam, że trunek na mózg mój uderza,
A potem znów w tańca wir mknęłam!

Pięć razy tak biegłam do karczmy w noc ciemną,
Gdzie tancerz mój dawał mi róże,
Aż w końcu duch piekieł, co pewnie szedł ze mną,
Tam wtrącił mnie w — grzechu kałużę!

Bo kiedym zabawę i trunkiem rozgrzana
O drugiej wracałam do domu,
Wtedy to się stało z podszeptu szatana...
Co? tego nie powiem nikomu!

A gdy się rodzice moi dowiedzieli,
Jakie mnie nieszczęście spotkało,
Że wstydu i bólu i grozy struchleli
I serce ich wnet bić przestało! —

I odtąd wciąż gorzkie z ócz moich łzy płyną,
Bom szczęście swe sama zgasiła,
Bom śmierci mych drogich rodziców przyczyną,
Bom wianek i wstyd swój straciła! —

— Więc strzeżcie się pilnie, wy polskie dziewczęta,
Tych zabaw i trunku każdego!
Niech Bóg i Matuchna ma w pieczy was święta
I chroni od losu — mojego!

Nie chodźcie na tańce o mrocznej godzinie
I piwa, win, wódek nie pijcie!
Ta ku wam gorąca dziś prośba ma płynie,
I w — bożej bojaźni wciąż żyjcie! —

Ks. Józef Janiszewski.

Przesilenie w Niemczech.

Dr. Albert wystosował do prezydenta Rzeszy Eberta pismo, w którem oświadcza, że utworzenie gabinetu staje się ze względów politycznych niemożliwe. Min. spraw wewnętrznych, dr. Jarres, czyni usiłowania utworzenia nowego gabinetu. Demokraci kategorycznie odmówili wstąpienia do gabinetu pod jego przewodnictwem, a zapewnili życzliwą neutralność pod warunkiem, że nowy rząd nie zamierzałby prowadzić polityki reakcyjnej. Nacjonaliści trzymają się nadal na uboczu. Oświadczają oni, że zadowoliliby się w gabinecie dr.a Jarresa portfelem aprowizacji. Centrum i niemiecka partja ludowa podzieliliby w takim razie między siebie pozostałe teki.

„N. Freie Presse donosi z Berlina: Stronnictwa mieszczańskie stawiają przyszłemu gabinetowi następujące warunki: 1) Rząd ma być utworzony w ramach konstytucji. 2) Traktat wersalski należy uznać za faktycznie istniejący. 3) Utworzenie gabinetu Rzeszy nie może pozostawać w żadnym związku ze stosunkami politycznemi Prus, gdzie istnieje jeszcze wielka koalicja rządowa. Decyzje centrum zapadną na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu.

O gabinet parlamentarny.

Berlin, 27 11. Po zrzeczeniu się przez dr. Alberta misji utworzenia gabinetu, jak słychać w kołach parlamentarnych, wysuwa się koncepcja gabinetu parlamentarnego. Jako kanclerza wymieniają kandydata bawarskiej partji ludowej Leichta.

Lojalni Rusini.

Smutne doprawdy zjawisko, że w Polsce tak to rancyjnej mniejszości narodowe zajmują wrogie stanowisko względem państwa polskiego i popierają tych, którzy Ojczyznę naszą pragną wepchnąć w odmęty anarchji i bolszewizmu.

Z pomiędzy wszystkich klubów t. zw. mniejszości narodowych jeden tylko klub parlamentowy aczkolwiek mieliczny X Ilkowa, klub ukraińsko włościański (t. zw. grupa Chliborobów) wyraźnie oparł swój program na podstawie państwowości polskiej i oświadczył się z rządem większości polskiej.

To przyjazne stanowisko lojalnych Rusinów ułatwi pewnemu osłabieniu tak skutek zarządzeń ograniczających szkolnictwo ruskie przez ministra oświaty, jak wskutek przedłożonego przez rząd projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Odnośnie do zamierzonego przez rząd zaboru dóbr kościelnych zajął powyższy klub w porozumieniu z klubem katolicko-ludowym następujące stanowisko:

„Stojąc na stanowisku ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 16 lipca 1920 r. wyrażają powyższe kluby zapatrywanie, że rozpatrywanie przez komisję rolną sprawy parcelacji dóbr wartości ręki i będzie z nią w związku uposażenie duchowieństwa, jest przedwczesne i niezgodne z wyraźnym przepisem ustawy 4 art. 1 powołanej ustawy wymagającej uprzedniego porozumienia się z Stolicą Apostolską, względnie kościwemi władzami kościelnemi co do uregulowania uposażeń duchowieństwa"

Podpisani: Jasiński, prezes klubu katolicko ludowego
Ks Ilkow, prezes klubu ukraińsko-włościańskiego

Henryk Sienkiewicz. 3

W pustyni i puszczy.

—o—

Po usłyszeniu tej nowiny dzieci omal nie wyskoczyły ze skóry z radości. Dotychczas znały miasta, leżące wzdłuż kanału, a mianowicie Ismaily i Suez, poza kanałem zaś — Aleksandryę i Kair, pod którym oglądały wielkie piramidy i Sfinksa. Ale były to krótkie wycieczki, gdy wyprawa do Medinet el Fayum wymagała całego dnia jazdy koleją wzdłuż Nilu na południe, a potem od El Wasta na zachód, ku pustyni Libijskiej. Staś znał Medinet z opowiadań młodszych inżynierów i podróżników, którzy jeździli tam na polowanie, na wszelkiego rodzaju ptactwo wodne, oraz na wilki z pustyni i hieny. Wiedział, że jest to osobna, wielka oaza, leżąca po lewym brzegu Nilu, ale nie zależna od jego wylewów i mająca swój własny system wodny, utworzony przez jezioro Karoun, przez Bahr-Jussef i przez całą wiązkę drobnych kanałów. Ci, którzy oazę tę widzieli, mówili, że jakkolwiek kraina ta należy do Egiptu, jednakże oddzielona od niego pustynią, tworzy odrębną całość. Tylko rzeka Jussef wiąże, rzekłbyś, niebieskim, cienkim sznurkiem, tę okolicę z doliną Nilu. Wielka obfitość wód, żyzność gleby i wspaniała roślinność tworzą z niej jakby raj ziemski, a rozległe ruiny miasta Krokodilopolis ściągają tam setki ciekawych podróżników. Stasiowi jednak uśmiechały się głównie brzegi jeziora Karoun z rojami ptactwa i wyprawy na wilki do pustynnych wzgórz Guebel-el Sedment.

Ale wakacye jego zaczynały się dopiero za kilka dni, ponieważ zaś rewizya robót przy kanałach była sprawą pilną i starsi panowie nie mogli tracić czasu, ułożyli się przeto, że wyjadą niezwłocznie, a dzieci wraz z panią Olivier, w tydzień później. I Nel i Staś mieli ochotę jechać zaraz, ale Staś nie śmiał o to prosić. Poczęli natomiast wypytywać o rozmaite sprawy, tyczące podróży i z nowymi wybuchami radości przyjęli wiadomość, że nie będą mieszkali w niewygodnych, utrzymywanych przez Greków, hotelach, ale w namiotach, dostarczonych przez Towarzystwo podróżnicze Cooka. Tak zwykle urządzają się podróżnicy, którzy z Kairu wyjeżdżają na dłuższy nawet pobyt do Medinet — Cook dostarcza namiotów, służby, kucharzy, zapasów żywności koni, osłów, wielbłądów i rzecz wodników, tak, że podróżnik nie potrzebuje o niczem myśleć. Jest to wprawdzie dość kosztowny sposób podróżowania, ale panowie Tarkowski i Rawlison nie mieli potrzeby się z tem liczyć, wszelkie bowiem wydatki ponosił rząd egipski, który ich zaprosił, jako biegłych do oceny i rewizyi prac przy kanałach. Nel, która nad wszystko w świecie lubiła jeździć na wielbłądzie, otrzymała obietnicę od ojca, że dostanie osobnego, garbatego wierzchowca, na którym wraz z panią Olivier, albo z Dinah, a czasem i ze Stasiem, będzie brała udział we wspólnych wycieczkach w bliższe okolice pustyni i do Karoun. Stasiowi przyrzekł pan Tarkowski, że pozwoli mu kiedy nocą pójść na wilki — i że, jeżeli przyniesie dobre świadectwo szkolne, to dostanie prawdziwy angielski sztucer i wszelkie potrzebne dla myśliwego przybory. Ponieważ Staś pewny był cenzury, więc od razu zaczął uważać się za posiadacza sztucera i obiecywał sobie dokonać z nim rozmaitych, zdumiewających i wiekopomnych czynów.

Na takich projektach i rozmowach zeszedł uszczęśliwionym dzieciom obiad. Stosunkowo najmniej zapału okazywała do zamierzonej podróży pani Olivier, której nie chciało się ruszać z wygodnej willi w Port-Saidzie i którą przestraszyła myśl zamieszkania przez kilka tygodni w namiocie, a zwłaszcza zamiar wycieczek na wielbłądach. Zdarzyło się jej już kilkakrotnie próbować podobnej jazdy, jak to zwykle robią przez ciekawość wszyscy Europejczycy, zamieszkali w Egipcie, i zawsze te próby wypadały niepomyślnie. Raz wielbłąd podniósł się zawcześnie, gdy jeszcze nie zasiadła się dobrze na siodle i skutkiem tego stoczyła się przez jego grzbiet na ziemię. Innym razem, nie należący do lekkonożnych dromader utrząsł ją tak, że przez dwa dni nie mogła przyjść do siebie, słowem, o ile Nel po dwu lub trzech przejażdżkach, na które pozwolił pan Rawlison, zapewniała, że niema nic rozkoszniejszego na świecie, o tyle pani Olivier zostały przykre wspomnienia. Mówiła, że to jest dobre dla Arabów, albo dla takiej kruszynki, jak Nel, która nie więcej się utrzęsie, niż mucha, któraby siadła na garbie wielbłąda, ale nie dla osób poważnych i niezbyt lekkich, a zarazem mających pewną skłonność do nieznośnej choroby morskiej.

Lecz co do Medinet-el Fayum, miała i inne obawy. Oto w Port Saidzie, zarówno, jak w Aleksandryi, Kairze i całym Egipcie, nie mówiono o niczem więcej, tylko o powstaniu Mahdiego i okrucieństwach derwiszów. Pani Olivier nie wiedząc dokładnie, gdzie leży Medinet, zaniepokoiła się, czy to nie będzie za blizko od mahdystów, i wreszcie poczęła wypytywać o to pana Rawlisona.

Lecz on uśmiechnął się tylko i rzekł:

— Mahdi oblega w tej chwili Chartum, w którym broni się jener Gordon. Czy pani wie, jak daleko z Medinet do Chartumu?

— Nie mam o tem żadnego pojęcia.

— Tak mniej więcej, jak stąd do Sycylii — jaśnił pan Tarkowski.

— Mniej więcej — potwierdził Staś. — Chartum leży tam, gdzie Nil Biały i Niebieski schodzą się i tworzą jedną rzekę. Dzieli nas od niego ogromna przestrzeń Egiptu i cała Nubia.

Następnie chciał dodać, że choćby Medinet leżało bliżej od krajów, zajętych przez powstanie, to przecież on tam będzie ze swoim sztucerem, ale przypomniał sobie, że za podobne przechwałki dostał już burę od ojca — umilkł.

Starsi panowie poczęli jednak rozmawiać o Mahdim i o powstaniu, była to bowiem najważniejsza, rzecz dla Egiptu sprawa. Wiadomości z pod Chartumu były złe. Dzikie hordy oblegały już miasto od pełnego miesiąca; rządy egipski i angielski działały powolnie. Odsiecz zaledwie wyruszyła i obawiano się powszechnie, że mimo sławy, męstwa i zdolności Gordona, w końcu to miasto wpadnie w ręce barbarzyńców. Tego zdania był i pan Tarkowski, który podejrzewał, że Anglicy życzy sobie w duszy, by Mahdi odebrał Sudan Egiptowi, a po to, by później odebrać go Mahdiemu i uczynić z tej ogromnej krainy posiadłość angielską. Nie dzielił się jednak pan Tarkowski temi podejrzeniami z panem Rawlisonem, nie chcąc urażać jego uczuć patryotycznych.

Pod koniec obiadu Staś jął wypytywać, dlaczego rząd egipski zabrał wszystkie kraje, leżące na południe od Nubii, a mianowicie Kordofan, Darfur i Sudan do Albert-Nyanza — i pozbawił tamtejszych mieszkańców wolności. Pan Rawlison postanowił mu to wytłomaczyć, z tej przyczyny, że wszystko, co robił rząd egipski, to czynił z polecenia Anglji, która ciągnęła nad Egiptem protektorat i w rzeczywistości rządziła nim, jak sama chciała.

— Rząd egipski nie zabrał tam nikomu wolności — rzekł — ale ją setkom tysięcy, a może i milionom ludzi przywrócił.

(Ciąg dalszy nast.)

Różne wiadomości.

[...]ryzacja podatków a waloryzacja kredytów.

[...] ministerjum skarbu odbyła się konferencja [...]wie waloryzacji podatków. W konferencji wzięli [...]min. Kucharski, wiceminister Markowski oraz [...]radcy angielscy, współpracownicy p. Younga: [...]on i Penson. Referował zagadnienia walory[...]seł Rusinek.

[...]radcy angielscy wypowiedzieli się bezwzględnie [...]ryzacją podatków i podkreślili, że jest to naj[...]jsza pozycja programu sanacyjnego. Co do [...]acji kredytów to wcielenie jej do obecnej usta[...]oryzacji — według opinji angielskich fachow[...] byłoby mniej pożądanym, gdyż sprawa ta wy[...]drębnego traktowania.

[...]anie polsko-angielskiej umowy handlowej.

[...]a 26. listopada w Ministerstwie S. r. Zagr. [...]no umowę handlową polsko-angielską. Ze strony [...]ej umowę podpisał angielski poseł nadzwy[...] i minister pełnomocny przy rządzie polskim Müller, ze strony polskiej minister spraw zagr. [...]an Domowski i min. przemysłu i handlu pan [...]wski.

O zwrot mienia zrabowanego.

[...] 15 posiedzeniu Komisji reewakuacyjnej w dniu [...] była na porządku dziennym sprawa stadniny [...]kiej, zwrot której Polsce wraz z przychówkiem [...]ntowany jest specjalnym aneksem Traktatu [...]o Zgodnie z deklaracją delegacji rosyjsko-ukraiń[...]e stadniny tej, która liczyła w okresie ewakuacji [...]t koni rasowych, władze sowieckie zdołały od[...] tylko 1 konia. Delegacja polska wskazała na [...]eniu, że informacje rządowe zupełnie nie zga[...]ię z istotą rzeczy, gdyż w państwowych stad[...]osyjskich znajduje się znaczna stosunkowo część [...]asowych, pochodzących bądź ze stadnin prywat[...]olskich, bądź też ze stadniny janowskiej. Wobec [...]ej różnicy zdań, decyzji w tym względzie nie [...]dniono.

Szwajcarja a Niemcy.

Dzienniki niemieckie skarżą się, iż wobec kryty[...]sytuacji w Niemczech daje się zauważyć w Szwaj[...] [illegible] największego [illegible] [...]onych [illegible] gospodarczej Niemiec. Ostatnio [...]arska unja republikańska wystąpiła do Rady [...]owej z petycją domagającą się zamknięcia granicy [...]rsko [illegible] dla bezrobotnych z Rzeszy [...]k ej. [illegible] się ponadto wysiedlenia [...] Szwajcarji osiadłych tam Niemców bezrobo[...]

Skutki zwycięstwa Poincarego.

[...]üsseldorf, 27. 11. Umowa, podpisana przez [...] francusko-belgijskie z przedstawicielami wiel[...] przemysłu niemieckiego w zagłębiu Ruhry, wy[...] wśród sfer robotniczych zagłębia żywe zadowo[...] — Na kopalni Konstantin podjęto dzisiaj rano [...] Również uruchomioną została koksownia Pia[...] Dyrekcja zakładów przemysłowych T[...] [...]ora zawiadamia, że z dniem jutrzejszym zakłady [...] uruchomione. 75 proc. robotników zwolnio[...] zostanie ponownie przyjętych do pracy. — Układ [...]y z towarzystwem Badische Anilin Anstalt za[...]a, że tow. to nie będzie się sprzeciwiało wyko[...]niu kontroli przez organa sojusznicze, dotyczące sprawy rozbrojeń.

[...]szechświatowe znaczenie faszyzmu.

Podczas pobytu królewskiej pary hiszpańskiej [...]ymie gen. Primo de Rivera na przyjęciu, wyda[...] przez Mussoliniego, wygłosił przemówienie na [...] włoskiego prezydenta ministrów. Między innemi [...]dczył: „Pańska osoba ma donosły wpływ nietylko [...] Włochy, ale na cały świat. Jest pan apostołem [...] przeciwko rozkładowi i anarchji, które poczęły [...]ywać Europę." De Rivera podkreślił dalej, że [...] przykładu Mussoliniego przewrót hiszpański praw[...]obnie nie zostałby dokonany. Podczas konfe[...] w Rzymie Mussoliniego z de Riverą hiszpański [...]tor zapoznał się dokładnie z organizacją milicji [...]łowskiej i na podobnych zasadach zamierza prze[...]adzić reorganizację milicji hiszpańskiej.

Zatarg sowietów z Watykanem.

W gmachu misji papieskiej w Moskwie został [...]szczony przez władze sowieckie specjalny komen[...] bolszewicki, urzędnik P. U (czerezwyczajki). Po gwałtownych protestów szefa misji ks. Walsha, [...]arjat spraw zagranicznych komendanta nie usunął. [...] tego ks. dr. Walsh 23 bm. opuścił Moskwę [...]jechał do Rzymu.

[...]arja chce się częściowo wyodrębnić.

Bawarska partja ludowa złożyła w Reichstagu [...] domagający się zmiany konstytucji Weimar[...]. Według tego projektu sprawy finansowe oraz nad środkami komunikacji wyjęte mają być [...] kompetencji rządu Rzeszy i oddane państwom [...]owym. Nadto wniosek domaga się powołania [...] Rzeszy jako organu posiadającego te same [...]petencje ustawodawcze, co przed rewolucją.

Rozpowszechniajcie „Nowego Przyjaciela Ludu“

Nowa taryfa pocztowa

ważna od 1. grudnia 1923 r.

Wewnętrzna taryfa pocztowa.

1. Listy zwykłe:	
a) obrót miejscowy:	
do wagi 250 gramów	25000,—
b) obrót zamiejscowy:	
do wagi 20 gramów	25000,—
ponad 20 gramów do 250 gramów	50000,—
urzędowe ponad 20 gr. do 2000 gr.	50000,—
2. Kartki pocztowe:	
a) pojedyńcze	15000,—
b) z odpowiedzią	30000,—
3. Kartki widokowe i świąteczne, zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności ujęte najwyżej w pięciu wyrazach	2500,—
4. Druki zwykłe:	
do wagi 25 gramów	2500,—
„ „ 50 „	5000,—
„ „ 100 „	10000,—
„ „ 250 „	20000,—
„ „ 500 „	30000,—
„ „ 1000 „	40000,—
urzędowe ponad 1000 gr. do 2000 gr.	40000,—
6. Papiery handlowe (także manuskrypty bez korekty)	
do wagi 250 gramów	20000,—
„ „ 500 „	30000,—
„ „ 1000 „	40000,—
7. Próbki towarowe i przesyłki mieszane:	
do wagi 100 gramów	15000,—
„ „ 250 „	20000,—
„ „ 500 „	30000,—
„ „ 1000 „	40000,—
9. Przekazy:	
a) do kwoty 5 000 mk.	300,—
ponad 5 000 do 10 000 „	500,—
„ 10 000 „ 50 000 „	1000,—
„ 50.000 „ 100 000 „	1500,—
„ 100 000 „ 250 000 „	2500,—
„ 250 000 „ 500 000 „	5000,—
„ 500 000 „ 1 000 000 „	10000,—
„ 1 000 000 „ 2 000 000 „	17000,—
„ 2 000 000 „ 3 000 000 „	24000,—
„ 3 000 000 „ 4 000 000 „	30000,—
„ 4 000 000 „ 5 000 000 „	36000,—
„ 5 000 000 „ 6 000 000 „	42000,—
„ 6 000 000 „ 7 000 000 „	47000,—
„ 7 000 000 „ 8 000 000 „	52000,—
„ 8 000 000 „ 9 000 000 „	56000,—
„ 9 000 000 „ 10 000 000 „	60000,—
Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu 10 000 000	
10. Listy wartościowe:	
Za listy wartościowe zamknięte (opieczęt. przez nadawcę):	
a) należytość za list zwykły do 20 gr.	25000,—
„ „ „ „ 250 „	50000,—
„ „ „ urzędowy ponad 20 gr. do 2000 gr.	50000,—
b) należytość za polecenie	25000,—
c) należytość od deklarowanej wartości za każde 100 000 mk. lub część tychże	1000,—
Za listy wartościowe otwarte (przeliczone) pobiera się należytość od wartości w podwójnej wysokości.	
11. Paczki:	
do wagi 1 kg	40000,—
„ „ 5 „	160000,—
„ „ 10 „	320000,—
„ „ 15 „	500000,—
„ „ 20 „	640000,—
Za paczki ochronne pobiera się należytość od wagi w podwójnej wysokości.	
Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego:	
a) należytość od wartości za każde 100 000 mk lub część tychże	1000,—
b) przy paczkach ponad 1 000 000 mk. wartości dodatkową należytość manipulacyjną od każdej paczki	10000,—

Zagraniczna taryfa pocztowa.

1. Listy zwykłe:	
a) do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier:	
do wagi 20 gramów	40000,—
za każde dalsze 20 gramów	25000,—
b) do innych krajów.	
do wagi 20 gramów	50000,—
za każde dalsze 20 gramów	25000,—
2. Kartki pocztowe:	
a) do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: za kartkę pojedyńczą lub za każdą z obu części kartki z opłaconą odpowiedzią	24000,—
b) do innych krajów: za kartkę pojedynczą lub za każdą z obu części kartki z opłaconą odpowiedzią	30000,—
3. Druki zwykłe i czasopisma:	
za każde 50 gramów	10000,—
4. Papiery handlowe:	
za każde 50 gramów	10000,—
najmniej jednak	50000,—
5. Próbki towarów:	
za każde 50 gramów	10000,—
najmniej jednak	20000,—
6. Polecenie przesyłek listowych	50000,—

Taryfa telegraficzna wewnętrzna.

Za telegramy zamiejscowe i miejscowe, państwowe (S) i prywatne zwykłe:
opłata od wyrazu 20000, najmniej jednak 200000,—

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Piątek	30 go listopada	Andrzej ap.
Sobota	1-go grudnia	Natalja, Marjan d. m. Eligi b. w.
Niedziela	2-go „	I Adw. Bibjana p. m.

Wschód słońca o godz.	7,48	Zachód 3,49
„ „ „ „	7,49	„ 3,48
„ „ „ „	7,51	„ 3,48

MIEJSCOWA.

— **Podwyższenie składek do ubezpieczenia inwalidów i na starość.** Na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 b.m. zostały od poniedziałku 3. grudnia 1923 r., składki tygodniowe do ubezpieczenia inwalidowego i na starość podwyższone i wynosić będą **108 000 mk.** Pracodawcom nie wolno wlepiać za czas pracy po dniu 2. grudnia 1923 innych znaczków jak tylko znaczki nowe po 108 000 mk. Znaczki dotychczas ważne wolno używać jedynie wtenczas i to najdalej w przeciągu następnych 6 miesięcy, jeśli chodzi o wniesienie opłaty za czas przed 3 grudnia br. Posiadający znaczki dotychczas obowiązujące mogą je na pocztach zamienić na znaczki nowe i to najdalej do 1. czerwca 1924 r. Po tym dniu stają się wszystkie dotychczasowe znaczki bezwartościowe i dalsze używanie ich jest karygodne.

— **Podwyższenie rent inwalidowych i na starość.** Dotychczasowe pobory inwalidów, starców i rodzin po ubezpieczonych zostały z dniem 1 grudnia 1923 podwyższone i wynoszą miesięcznie: a) dla osób pobierających rentę inwalidową lub starości 1 600 000 mk. b) dla osób pobierających rentę inwalidową oprócz kwoty podanej pod a) na każde dziecko poniżej lat 15 osobno po 200 000 mk. c) dla osób pobierających rentę wdowią lub wdowca 800 000 mk. d) dla osób pobierających rentę sierocą (za każdą sierotę) 400 000 mk. Podwyższone pobory rentnerów wypłacać będą Urzędy pocztowe pierwszy raz na dniu 1. grudnia b. r. Zarząd Ubezpieczalni Krajowej.

— **Pobierającym rentę za nieszczęśliwe wypadki w przemyśle** zwraca się uwagę na rozlepione w poczekalniach urzędów pocztowych obwieszczenie Zarządu Ubezpieczalni Krajowej o wypłacaniu począwszy od 1 grudnia rb. zaliczek na dodatki drożyźniane do rent niskoprocentowych.

Z całej Polski.

— **Komitet pomocy ofiarom wybuchu w Cytadeli warszawskiej**, zorganizowany pod przewodnictwem komendanta m. stoł. Warszawy, gen. Suszyńskiego, zawiadamia ofiarodawców, że wobec powszechnego współczucia, jakie wywołały w społeczeństwie ofiary tragicznej katastrofy i możności zadośćuczynienia potrzebom niezwłocznym, likwiduje swe czynności z dniem 1 grudnia br.

— **Wicekonsulaty St. Zjednoczonych w Polsce.** Dzienniki podają, że od 1 lipca 1924 rząd Stanów Zjednoczonych utworzyć ma pięć wicekonsulatów w Polsce mianowicie we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie i Łodzi.

— **Jeszcze jedna ofiara.** Ciężko ranny w Krakowie dnia 6 listopada w zasadzce na ułanów ks. Józefa, rotmistrz Franciszek Łukasiewicz, zmarł dnia 27 bm. Śp. Łukasiewicz cały czas wojny i w czasie walk z bolszewikami przebył na froncie. Pozostawił żonę, która 6 bm była na pogrzebie ojca swego w Warszawie, i ciężko chore dziecko.

— **Niemcy gdańscy wyrzucają niemowlęta polskie na ulicę.** Jedna z głównych ulic gdańskich Heiligegeistgasse była onegdaj widownią wielkiego zbiegowiska. Mianowicie z jednego z mieszkań wyrzucono na ulicę sprzęty domowe, tudzież kołyskę z 2 letniem dzieckiem. Oburzający ten fakt nastąpił na zarządzenie gdańskiego urzędu mieszkaniowego, zaś przyczyną jego obywatelstwo polskie wyrzuconych lokatorów.

— **Tyfus brzuszny na Wołyniu.** W ostatnim czasie wybuchła na Wołyniu epidemja tyfusu brzusznego. — Choroba rozszerza się po całym terenie kraju. Szczególnie ostrą formę przyjmuje ta choroba w Łucku i w jego okolicach. Choruje już cały szereg osób z pośród różnych warstw ludności, a również wiele dzieci w wieku szkolnym. Głównymi rozsadnikami choroby są studnie, których woda, jak stwierdzono, zakażona bakcylami tyfusu brzusznego.

— **Zgon przeszło 100 letniej staruszki.** W tych dniach zmarła prawdopodobnie najstarsza mieszkanka Inowrocławia, wdowa po młynarzu, Anna Ługowska. Zmarła doczekała się rzadkiego dziś wieku, gdyż przeżyła całe 101 (sto jeden) lat.

— **Rozstrzelanie członków bandy Czorta.** Z Białegostoku donoszą: Na dziedzińcu tutejszego więzienia dokonano egzekucji 8 bandytów, należących do głównej szajki atamana Czorta. Rozstrzelani zostali: Antoni Łukaszyńsk[...], Józef Kaplan, Mojżesz Szyling, Stanisław Dąbrowski, Józef Misiewicz, Jankiel Londyński, Hersz Wajner i Uszer Czesler. Straceni byli członkami band, które w ciągu ostatnich dwuch lat grasowały na terenie powiatów białostockiego i bielskiego, szerząc postrach we wsiach i miasteczkach i odznaczyły się niesłychanem bestjalstwem; herszt bandy ze szczególnem upodobaniem pastwił się nad bezbronnemi kobietami, wbijając im butelki w okolice brzucha, bądź też przypiekając ogniem, aby wydobyć zeznania, gdzie się znajdują ukryte dolary. Skazańcy w czasie egzekucji wykazali zupełny spokój, a nawet niektórzy z nich zachowywali się wyzywająco.

Wszelkie dozwolone środki lecznicze dla bydła i trzody
Fluid - Lyzol - Creolina
Sól Glauberska.

Drogerja pod Górnoślązakiem
Zygmunt Kiełmiński
KĘPNO, ul. Sienkiewicza 14. 1161

Nafta i Benzyna
Pokost
Oliwy i smary do maszyn.

— **Hakatysta śląski przepowiada zamordowanie prezydenta Wojciechowskiego.** Donoszą ze Śląska, że niektórzy nauczyciele niemieccy wprost prześcigają się w bezczelnościach w odniesieniu się do wszystkiego co jest polskim. Oto jeden taki przykład pruskiej bezczelności: odpis dokumentu, który doręczono wizytatorowi szkolnemu ks. Żymełce celem poczynienia odpowiednich kroków. Ciekawy ten dokument brzmi w skróceniu: „Zeznaję niniejszem, że p. Galler, zastępca kierownika I. w Szarleju, wyraził się w sali konferencyjnej, że może się znaleźć drugi Niewiadomski, który zgładzi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowskiego i że jego portret w klasach w naszej szkole jest z tego względu zbyteczny." Podpisani są: nauczyciel szkoły I. w Szarleju Jan Frohlich, kierownik szkoły Rudolf Pluta, a za zgodność podpisów naczelnik gminy w. z. Dzierża.

— **Trzy lata więzienia za pasek.** W łódzkim sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie miejscowego rzeźnika Urbaniaka, oskarżonego o magazynowanie słoniny w celach spekulacyjnych. Urbaniak skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Pozatem odebrano mu na trzy lata prawo zajmowania się handlem i postanowiono wyrok opublikować w miejscowych pismach. Od wyroku tego nie przysługuje skazanemu prawo apelacji. Wyrok ten wywarł bardzo wielkie wrażenie w miejscowych sferach kupieckich.

— **Niedozwolony handel.** Policja ujęła w tych dniach kilku osobników, przeważnie żydów, którzy nie mając koncesji na prowadzenie handlu, dokonywali na Pomorzu różne transakcje handlowe. Handlowali oni głównie towarami bławatnemi i cukrem. Dziwna rzecz, że znaleźli się kupcy Polacy, którzy od tych żydów towar zamawiali, dając im różnej wysokości zadatki. Afera ta znalazła epilog w Izbie Skarbowej, gdzie owi żydowscy, nielegalni handlarze zapłacić musieli odpowiednią karę. Z pewnością odstraszy to tych nieproszonych gości od nawiedzania z niedozwolonym handlem naszej dzielnicy.

— **Krwawy wiec żydowski.** Istnieje w Warszawie stowarzyszenie pod nazwą Żydowska Strzecha Akademicka, które zamierza zbudować sobie własny gmach. Warszawska gmina żydowska ofiarowała Strzesze w tym celu plac budowlany na Pradze, na którym stoi obecnie synagoga, szkoła żydowska i ochronka. Projekt ofiarowania tego placu Strzesze Akademickiej wywołał wśród ortodoksów wielkie oburzenie i protest, wniesiony do rabinatu. Po zbadaniu sprawy rabinat orzekł, że dom Strzechy Akademickiej nie powinien stanąć obok zabudowań ortodoksyjnych, gdyż zasłoniłby front synagogi i dlatego, gdyż plac darowano ongi na zabudowania rytualne. Przeciw orzeczeniu rabinatu wystąpiła z protestem gmina żydowska, oświadczając, że nie cofa uchwały swej poprzedniej. Wobec tego ortodoksi zwołali onegdaj wiec protestacyjny przeciw postanowieniu gminy. Wiec odbył się na ul. Grzybowskiej przed domem gminy i skończył się awanturami. Wiecownicy naparli na dom gminy, wtargnęli do wnętrza, tłukąc szyby, niszcząc sprzęty i archiwum, przyczem wśród bójki poraniono kilkanaście osób.

— **Uroczyste otwarcie stoczni w Gdyni.** W obecności komendanta portu gdańskiego, kapitana Zaleskiego i przewodniczącego Rady nadzorczej Banku Spółek Zarobkowych odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej polskiej stoczni morskiej w Gdyni. Rozpoczęto natychmiast prace, mianowicie naprawę parowca rybackiego.

— **Ataman bandyta przed sądem.** W Warszawie rozpoczęła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciw atamanowi Machno oskarżonemu o zamiar wywołania powstania we wschodniej części Małopolski celem oderwania tej dzielnicy od reszty kraju. Proces zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na szczegóły, udowadniające współpracę urzędników misji sowieckiej z atamanem Machno.

Ze świata.

— **Znów plondrowania i starcia w Niemczech.** W sobotę w Rothausen miały miejsce plondrowania. Doszło do starcia między policją a demonstrantami, przyczem 14-letnia dziewczynka i pewien młody człowiek odnieśli śmiertelne rany. Na dworcu kolejowym w Alternburgu splądrowano szereg wagonów ze środkami żywności, mąką, cukrem itd. Aresztowano 18 osób. Policja przeprowadzała rewizje i odbierała zrabowane rzeczy.

— **Kemala Paszę chciano otruć.** Telegraphen Comp. donosi z Konstantynopola, że na Kemala Paszę i jego żonę wykonano zamach, a mianowicie podano im zatrute potrawy. Pomoc lekarska zdołała oboje uratować.

Rozmaitości.

— **Wilhelm zafantował synowi meble.** Były cesarz Wilhelm polecił wstrzymać wysłanie do Niemiec wagonu towarowego z rzeczami b. następcy tronu, ponieważ kronprinc chciał wywieść ze sobą meble, stanowiące własność Wilhelma.

— **Sąd Boży.** O wstrząsającem zdarzeniu donoszą z Feldkirchen, w Austrji. Przed sądem tamtejszym stawał pewien człowiek, oskarżony o otrucie żony dla zdobycia sumy, na którą była ubezpieczona. Oskarżony zakończył swą obronę temi słowy: „Niech mnie Bóg wszechmogący ukarze śmiercią nagłą, jeżeli winien jestem tej zbrodni!" Zaledwie jednak wymówił te słowa lekkomyślne, gdy zachwiał się i upadł, a przywołany lekarz mógł już tylko stwierdzić śmierć oskarżonego.

— **Odnalezienie złota w Bułgarji.** Tematem rozmów w Sofji jest obecnie wiadomość o odkryciu bogatych pokładów złota w pobliżu wsi Radomir, w okręgu Czirpan, w południowej Bułgarji. Już dość dawno znajdowano tam ślady złota, to też różne osoby prywatne wystarały się o prawo poszukiwań, a następnie o koncesje w tej okolicy. Powołani przez koncesjonarjuszów geologowie bułgarscy i obcy stwierdzili, że istniejące tam pokłady granitu zawierają złoto na długości tysiąca, szerokości pięciuset, a głębokości sześciu do ośmiu metrów. Granitowy ten pokład przecina żyła kwarcu złotodajnego grubości 70—80 centymetrów. Pozwala to przypuszczać, że w sąsiednich pokładach granitu znajdują się także podobne. Na podstawie badań, dokonanych na miejscu [illegible] inżynierów górniczych, rząd bułgarski oblicza, że kryty pokład granitu zawiera do 40.000 kilogr[illegible] cennego kruszcu.

— **Nie będzie już starych „bab"!** Paryskie d[illegible]niki zajmują się żywo wynalazkiem naszego pono[illegible]daka dra Jaworskiego, który rzekomo zdolny [illegible] wrócić piękność i młodość starzejącym się niewia[illegible] przez zastosowanie specjalnego sposobu transfuzji [illegible] dziewcząt młodych i silnych w żyły więdnących k[illegible] w wieku przejściowym. Dr. Jaworski, który rozp[illegible] swoje doświadczenia na zwierzętach i wrócił mł[illegible] szeregowi starych kóz, suczek itd., odmłodził ju[illegible] dobno także wiele emerytowanych piękności. S[illegible] jego jednak i rozgłos tłumi fakt, że żadna z „o[illegible]dzonych" nie chce się przyznać do przebytej k[illegible]. Okazowe eksperymenty mają być wprost nadzwycz[illegible] tylko że pesymiści utrzymują, że to sztuczne o[illegible]dzenie będzie krótkotrwałe, a potem wiek od[illegible] znowu swe prawa. — W każdym razie warto [illegible]bować

Kurs giełdy warszawskiej.

(Notowania nieoficjalne.)
z dnia 29 listopada 1923 r.

Dolary Stanów Zjedn.	36[illegible]
Funty angielskie	157[illegible]
Franki francuskie	1[illegible]
Franki szwajcarskie	[illegible]
Marki niemieckie	1[illegible]
Franki belgijskie	1[illegible]
Korony czeskie	[illegible]
Korony austrjackie	9[illegible]
Korony szweckie	6[illegible]
Korony duńskie	5[illegible]
Korony norweskie	13[illegible]
Guldeny hol.	1[illegible]
Liry włoskie	[illegible]

Targ bydlęcy w Poznaniu.

Dnia 28 listopada 1923 r
Płacono za 100 kl. żywej wagi:

Cielęta	I. kl.	—250[illegible]
„	II. kl.	—220[illegible]
„	III. kl.	18000000—200[illegible]
Owce	I. kl.	—200[illegible]
„	II. kl.	—160[illegible]
„	III. kl.	
Swinie	I. kl.	—360[illegible]
„	II. kl.	—330[illegible]
„	III. kl.	26000000—290[illegible]
Woły	I. kl.	—220[illegible]
„	II. kl.	190[illegible]
„	III. kl.	—150[illegible]

Przebieg targu: ożywiony.

Dla rozrywki.

Poskutkowało

— Zapewniam pana, iż ogłaszanie się w gaze[illegible] najniezawodniejsze daje rezultaty.

— Proszę o dowód.

— Niedawno jeden z kupców ogłosił, iż pot[illegible]buje stróża nocnego, któryby pilnował jego sklep[illegible] złodzieji, a zaraz dnia następnego — wszystkie to[illegible] zabrali mu złodzieje

Drogerja pod Orłem
E. KARŁOWSKI, KĘPNO
Rynek 22, obok Starej Apteki
poleca
Carbolineum, Kwas solny. Klorek do prania. Pokost, Terpentynę, Bronzę, Lakiery spirytusowe, Kopalowy, bursztynowy i damarowy, Benzynę do samochodów. Ekstrakt słodowy, Oryginalne Pleszewskie ekstrakty do wódek i likierów. Mąkę Nestle jako pokarm dla dzieci. Bejcę orzechową, Klej stolarski, Smary na osie, Oliwy do maszyn. — Korzenie do pierników.

W myśl § 15 ordynacji procederowej osoby uprawiające proceder, które posiadają otwarty skład (sklep) wzgl. restaurację lub wyszynk napojów, są zobowiązane umieszczać swe nazwisko z całkowicie wypisanym imieniem na zewnętrznej stronie albo w wejściu do składu (sklepu) celem uwidocznienia do kogo odnośne przedsiębiorstwo należy.

Ponieważ nie wszyscy zainteresowani zastosowują się do tegoż przepisu, przeto przypomina się obowiązek ten z tem, że nie stosujących się do przepisów § 15 ord. proced. pociągnie się do odpowiedzialności karnej. 1160

Kępno, dnia 28 listopada 1923 r.

Magistrat Kokociński.

Naprawy
motorów elektrycznych
dynamo-maszyn
42 wykonują
K. Gaertig i Sp. T. z. o. p. **Poznań**
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Wapno
rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.
Wapno
wzbogaca ojców i synów.
Wapno
dostarczamy natychmiast w każdej ilości.
Bracia Schlieper
Hurtownia materjałów budowlanych. Bydgoszcz
Tel. 306. Tel. 361

Ucznia,
syna porządnych rodziców przyjmie od zaraz 1158
Feliks Jokiel,
mistrz introligatorski.

Książki robocze
poleca
Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Rozporządzenie policyj[illegible]
dotyczące czyszczenia i płukania nacz[illegible] do picia w lokalach restauracyjnych
ma na składzie
Drukarnia Spółkowa w Kępn[illegible]

Fotografje
Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Kępnie
wykonane przez firmę „Rubens" z Poznania
nadeszły.
Odebrać można w
Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Akcji
nienotowanych kupię większą ilość.
Zgłoszenia z podaniem cen proszę skierować do ekspedycji Now. Przyj. Ludu pod nr. 1151.

Listy zmud szkolnych.
nabywać można
w Drukarni Spółkowej w Kępnie

Zastępca procesowy
T. Ciecińśki
Kępno, ul. Wawrzyniaka
załatwia
kontrakty, kupna, skargi oraz wnioski do wszelkich władz. gr.
Występuje przed sądem w sprawach cywilnych.

Poleca się jako
krawcow[illegible]
w domu i poza dom[illegible] także i na wieś do pr[illegible] rabiania bielizny oraz g[illegible] deroby damskiej i d[illegible] ciecej.
Kępno, Rynek 2[illegible]
drugie piętro.